

# LEKI Z BOŻEJ APTEKI

Już od dawna wiele znanych na świecie placówek medycznych prowadzi zakrojone na szeroką skalę badania dotyczące leczniczych właściwości ziół, odkrywając w nich coraz więcej związków o leczniczym działaniu. Wiadomo na przykład, że występujące w wielu ziołach polifenole, taniny czy garbniki, wnikając do organizmu człowieka, tworzą swego rodzaju barierę chroniącą komórki przed inwazją wirusów, które nie mogąc wniknąć w głąb komórek po prostu giną. Dr J. Balch w popularnej książce *Encyklopedia Zdrowego Żywienia*, o jednym z takich bardzo znanych ziołowych preparatów dostępnych w sklepach zielarskich napisał, że „wyciąg z Miłorzębu japońskiego wspomaga on pracę mózgu poprawiając krążenie krwi i dopływ krwi do mózgu. Jest też skutecznym lekiem na depresję, bóle głowy, utratę pamięci, szum w uszach i skurcze nóg”. Dane te stanowią jedynie jedne z wielu powodów, dla których ziołolecznictwo stale cieszy się niestąbną popularnością.

Ziola oraz wytwarzane na ich bazie specyfiki dostępne są przede wszystkim w sklepach zielarskich. O skuteczności preparatów pochodzenia naturalnego mogą świadczyć fragmenty listów, napisanych przez wdzięcznych za wskazówki i pomoc klientów: „Szanowni Państwo! Maść pomaga! Dziękuję bardzo i proszę o przesłanie kolejnej tubki. Z paznokci zniknęło prawie wszystko (grzybica), a i trądzik ustępuje! Jestem niezmiernie wdzięczna” (M. Z., Swarzędz); „Mój kolega zażywał ten środek i po upływie 2 tygodni przestały mu wypadać włosy!” (A.M. Raczyny, 706); „Pomimo tego, że wiosną choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy nasila się, mój mąż przestał odczuwać bóle” (Wałbrzych OM, 106); „Mam 5-letniego synka, który od urodzenia choruje na nieżyt górnych dróg oddechowych... Efekty są wspaniałe! Dziecko trzyma się już 5 miesięcy bez chorób” (Świebodzice H.J. 159A); „Jestem chory na przewlekłą łuszczycę. Dzięki temu preparatowi stan mojego zdrowia bardzo się poprawił” (K.E. 761 B).

W sklepach zielarskich dostępne są nasiona lub kapsułki z wytłoczonym z nich olejkim, zawierającym niezwykle cenny w zwalczaniu i zapobieganiu chorobom kwas gamma-linolenowy, który w organizmie człowieka przekształcany jest w prostaglandyny typu 1. O tym, jak wielkie może mieć to znaczenie dla naszego zdrowia niech świadczy wypowiedź, którą w popularnej książce *Smak Zdrowia* zawarł dr Patrick Holford: „Prostaglandyny typu 1, zapobiegają zakrzepom, zmniejszają stany zapalne oraz uczucie bólu, wzmacniają system nerwowy i odpornościowy, regulują poziom cukru we krwi i ciśnienie. Prostaglandyn nie można zastąpić, a w organizmie szybko się rozkładają, dlatego musimy dostarczać organizmowi związków, z których one powstają. Tłoczone na zimno (i dostępne w kapsułkach) oleje z ogórecznika lekarskiego i wiesiołka dwuletniego są najlepszym źródłem kwasu gamma-linolenowego, który w organizmie przekształcany jest w prostaglandyny typu 1” (str. 60).

Istnieją też zioła, które są skuteczne nawet w zwalczaniu niezwykle przykrych i bardzo opornych w leczeniu dolegliwości, związanych z zakażeniem gronkowcem. Dzięki stosowaniu odpowiednich ziołoleków możliwe jest całkowite uwolnienie się od tej opornej na najsilniejsze nawet antybiotyki bakterii. Należy w tym przypadku stosować trzy naturalne środki: czosnek, ziele rzepika oraz wyciąg z pestek grejpfruta,

a cierpliwemu i regularnie stosującemu je pacjentowi z pewnością pomogą one w odzyskaniu zdrowia.

Okazuje się, iż wśród naturalnych, ziołowych i zupełnie nieszkodliwych środków jest nawet taki, który może okazać się bardzo pomocny w zwalczaniu nałogów. Na jego temat, jeden z naukowców, pracujących na Uniwersytecie Harvardzkim napisał: „Badaliśmy wiele różnych metod, używanych przeciw alkoholizmowi. Okazało się, że większość z nich mogła mieć, co najwyżej psychologiczny wpływ na powodowanie awersji do alkoholu i palenia papierosów. Jedynym środkiem, który przetrwał próbę czasu i którego skuteczność została potwierdzona, jest roślina o nazwie Kudzu. Badania przeprowadzone na Harvardzie wykazały, że może ona zmniejszać pociąg do alkoholu aż o 80, a nawet 90%! Potwierdziły to doświadczenia prowadzone zarówno na ludziach, jak i biochemicznie uzależnionych od alkoholu zwierzętach. Wykazano, że występującym w tej roślinie związkami, który skutecznie zniechęca do picia alkoholu jest izoflawon - daidzeina”. Ta skuteczna w zwalczaniu nałogów roślina dostępna jest pod postacią mączki, którą stosuje się jako dodatek do spożywanych posiłków lub w formie kapsułek i można nabyć ją w niektórych sklepach zielarskich.

Dieta większości mieszkańców naszego kraju jest niestety uboga w tak ważne składniki odżywcze, jakimi są witaminy i minerały. Niewątpliwie, w organizmie każdego kto często spożywa takie produkty jak: białe pieczywo, słodczyce, ciasta, napoje słodzone, kawa itp. znajdują się niedostateczne ilości witamin i minerałów. Ich zaś niedobór stanowi jeden z głównych powodów najczęściej spotykanych chorób. W sklepach zielarskich można nabyć kilka naturalnych preparatów witaminowych, które w przeciwieństwie do syntetycznych, są znacznie lepiej przyswajalne i skuteczniejsze w likwidowaniu objawów związanych z niedoborem niezbędnych dla organizmu składników odżywczych. Wprawdzie w różnych czasopismach ukazały się informacje podważające sens stosowania takich witaminowych suplementów, to okazuje się, że dane te nie są wiarygodne, a nawet pozbawione szczerych intencji. Żeby się o tym przekonać, wystarczy przeczytać treść artykułu, jaki na łamach kwartalnika *Zdrowa Żywność* zamieścił prof. Aleksander Ożarowski. Oto fragment jego bardzo interesującej wypowiedzi na ten temat: „Przyczyną ataków na witaminy (i na wszystko, co naturalne) nie jest troska o bezpieczeństwo nabywców, lecz narastający niepokój o własne dochody wielkich międzynarodowych koncernów farmaceutycznych wytwarzających drogie leki syntetyczne podlegające patentowaniu na 20 lat i zapewniające ogromne zyski” (*Zdrowa Żywność*, 2/2003).

O jednym z takich naturalnych środków witaminowych, dr James Balch napisał: „Spirulina zawiera tak dużą koncentrację składników odżywczych, iż niepodobny jest do żadnego z innych ziół. Zawiera m.in. kwas gamma-linolenowy, witaminę B12, żelazo, RNA, DNA, chlorofil oraz fitocjanin, który okazał się skuteczny w walce z rakiem wątroby u zwierząt.... jest przy tym lekkostrawny, stabilizuje poziom cukru we krwi, wzmacnia układ obronny, oczyszcza organizm, zmniejszając jednocześnie apetyt” (Dr James Balch, *Encyklopedia Zdrowego Żywienia*).

Kolejnym świadectwem skuteczności naturoterapii może być fragment jednego z listów, który otrzymałem od jednego z klientów, który kontaktował się ze mną przez Internet, prosząc o poradę dla chorej matki: „Ponownie piszę do Państwa w sprawie mojej mamy, która ma marskość wątroby. Dwa lata temu lekarze dawali jej dwa tygodnie życia! Teraz czuje się dobrze, gdyż jest na diecie wegetariańskiej i chciałaby

prosić Państwa o zalecenia, które pomogłyby jej jeszcze się wzmocnić” (patyczak@labnet.pl).

Znany na świecie propagator wegetarianizmu - Dr Patrick Holford, na temat bezmięsnej diety napisał, że „daje (ona) lepsze wyniki w zwalczaniu schizofrenii niż leki i psychoterapia! Pionierem tych badań był dr Carl Pfeiffer, amerykański psychiatra, który twierdził, że dzięki stosowaniu odpowiedniej diety można uzyskać 80-procentowy odsetek wyleczeń!”

W innej popularnej książce pt. *Żywność Twój Cudowny Lek*, J. Carper dodaje, że „białe ciała krwi wegetarian są dwukrotnie bardziej skuteczne w zwalczaniu komórek nowotworowych niż u mięsojadów”.

W ciągu piętnastu lat pracy w charakterze promotora zdrowia udało mi się zachęcić tysiące ludzi do przejścia na dietę wegetariańską i stosowania naturalnych środków leczniczych. Dzięki temu wiele cierpiących z powodu różnych dolegliwości osób doświadczyło radykalnej poprawy stanu swojego zdrowia:

„Dziękuję za receptę dla osoby chorej na zapalenie żył. Trzy lata nie mogła sobie z tym poradzić stosując konwencjonalne metody. Gdy zastosowała zalecaną przez Państwa terapię, po trzech miesiącach zapalenie zniknęło i już jest w porządku!”;

„Po wykładach, które prowadził pan w Mrągowie postanowiłam przejść na dietę wegańską i jednocześnie stosowałam takie środki jak: Lecytyna, Boracelle, Fenomen Natury, Special Two, a za-miast krowiego mleka spożywałam sojowe. Dzięki temu wyleczyłam się z zaawansowanej miażdżycy, arytmii i choroby wieńcowej serca” (A. H. Mrągowo);

„Trzy lata temu stwierdzono u mnie mięśniaki na macicy wielkości ok. 4 cm Po zastosowaniu podanych przez Państwa zaleceń (preparaty ziołowe, dieta itp.) już po miesiącu, ku zdumieniu lekarza, guz niemal zupełnie zaniknął! Całkowite wyleczenie nastąpiło, ale po dłuższej kuracji. Niestety, po pewnym czasie znów wróciłam do starej diety i obecnie, po 3 latach od tamtej pory, ponownie stwierdzono u mnie mięśniaki na macicy. Dlatego jeszcze raz bardzo proszę o pomoc i wskazówki” (Beata G., Tucznawa);

„Nie tak dawno prosiłem o poradę w związku z ciągłymi bólami głowy. Proszę sobie wyobrazić, że ten problem prawie zniknął! Z radością zorientowałem się, że dawno już nie musiałem brać proszków zawierających ibuprofen” (P. K., Podkowa Leśna).

U pewnej mieszkającej w Olsztynie pani w średnim wieku, stwierdzono najbardziej złośliwy rodzaj raka skóry - czerniaka i zdecydowano się powiadomić ją, że przeżyje najwyżej 6 miesięcy. Z powodu bardzo złego samopoczucia i załamania nerwowego, ta chora kobieta nie mogła rozmawiać ze mną osobiście, więc przysłała swoją córkę i zięcia. Przekazałem więc im wszystkie niezbędne zalecenia, sugerując że szanse na wyleczenie jeszcze są, o ile tylko chora nie zaniedba niczego podczas stosowania kuracji. W tym przypadku, oprócz innych zaleceń, poleciłem wewnętrzne i zewnętrzne stosowanie odpowiednio dobranych antyrakowych ziół. W wyniku tej kuracji, jakieś dwa miesiące później, ta pani osobiście mnie odwiedziła wraz z koleżanką chorą na reumatoidalne zapalenie stawów. Była bardzo szczęśliwa, wzruszona i wdzięczna. Ze łzami w oczach pokazała mi miejsce, gdzie jeszcze nie tak dawno znajdował się czerniak. Teraz nie było po nim najmniejszego śladu! Całkowicie wyleczyła się z tego najbardziej złośliwego raka skóry pomimo tego, że nie dawano jej żadnych szans na przeżycie i twierdzono, że będzie żyła nie więcej niż

pół roku.

Innym razem, o pomoc poprosił mnie pewien mężczyzna, który cierpiał na zaawansowaną miażdżycę nóg. Poinformowano go, że proces ten jest nieodwracalny i w jego przypadku na tyle zaawansowany, że nie ma innego wyjścia, jak tylko operacyjne wycięcie tętnic doprowadzających krew do nóg i zastąpienie ich sztucznymi. Jednakże, również i w tym przypadku, pomimo tak jednoznacznej i pesymistycznej diagnozy człowiek ten wrócił do zdrowia i operacja - wbrew opinii specjalistów - okazała się zbędna! Do wyleczenia doprowadziła radykalna zmiana diety oraz preparaty ziołowe, które usprawniają krążenie krwi oraz pomagają w usuwaniu z tętnic złogów cholesterolu.

Sławomir Gromadzki  
zielarz@nadzieja.pl